

Zenon Hnatczak

Metanoia w życiu chrześcijanina w perspektywie trzeciego tysiąclecia

Seminare. Poszukiwania naukowe 15, 83-91

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON HNATCZAK SDB

METANOIA W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA W PERSPEKTYWIE TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

WPROWADZENIE

Świat stoi u progu trzeciego tysiąclecia. Rok Święty 2000 będzie Wielkim Jubileuszem Chrześcijaństwa. Lata 1994-96 były czasem dowartościowania i odnowienia przez Kościół na nowo swej samoświadomości – wcześniej uwyraźnionej na Soborze Watykańskim II, później rozwijanej przez poszczególne Synody i wciąż potwierdzanej w nauczaniu Jana Pawła II. Na planie pierwszym tej odnowy zaznaczyły się następujące zagadnienia: uwielbienie i dziękczynienie za dar Odkupienia; radość nawrócenia; jedność chrześcijan; sprawiedliwość społeczna; świadectwo wiary i świętość życia małżeńsko-rodzinnego.

W trzech latach – poświęconych kolejno: Jezusowi Chrystusowi (1997), Duchowi Świętemu (1998) i Bogu Ojcu (1999) – wierni przekładali przedmiot wspomnianej refleksji na życie codzienne. Dzięki temu wysiłkowi w Roku Świętym z nową mocą zabrzmiał orędzie: *Ecce natus est nobis Salvator mundi*¹.

1. KOŚCIÓŁ W OBLICZU ROKU ŚWIĘTEGO

Jubileuszowe wydarzenie jest zaproszeniem do celebrowania ery chrześcijańskiej jako czasu odnowy ludzkości i wszechświata². Rok 2000 będzie dla chrześcijan sprawdzianem praktycznym otwarcia się na Ducha Świętego i przyjęcia miłości Ojca, który Syna swego dał, „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Ten „jubileuszowy” postulat nie jest oderwany od realizmu ży-

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), 38.

² Tenże, Audycja generalna (19.11.1997), *L'Osservatore Romano* 1998, nr 1, s. 46.

ciowego. Przełom tysiącleci niesie napięcia i nadzieje, na skrzyżowaniu których nieustannie od 2000 lat staje pytanie: Czy konfrontacja moralności chrześcijanina z życiem samego Boga-Człowieka w Chrystusie, z braćmi i ze światem daje pokój sumienia? Człowieka zaangażowanego odpowiedzialnie w swój rozwój pytanie to prowokuje do mobilizacji jego umysłu, woli i serca, aby dorastać do pełni człowieczeństwa objawionego w Chrystusie (por. Ef 4, 13).

W związku z tym Kościół w imieniu Chrystusa wzywa każdego do większej troski o zachowanie w sobie godności dziecka Bożego. Wysiłek ten jest możliwy na drodze nieustannego nawracania się w celu pokonywania wewnętrznego napięcia między aktualnym stanem moralnym – „teraz” – a ostatecznym spełnieniem się zamysłu Boga względem jego osoby – „jeszcze nie”. Jan Paweł II przypomina o stałym procesie osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego³. Możliwość urzeczywistnienia tego procesu i szansa na jego ostateczne spełnienie zagwarantowane są przez samego Chrystusa. On bowiem w Tajemnicy Odkupienia „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”⁴. Co więcej, tylko Chrystus objawia człowiekowi całą prawdę o jego życiu, ukazując mu się poza graniem śmierci jako zmartwychwstały⁵.

Doświadczenie uczy, że nadzieja chrześcijańska jednak nie zawsze potrafi przebić się przez mur zniechęcenia w pracy nad sobą i przewyciężyć brak ufności w przemieniającą moc Słowa Bożego, siłę modlitwy, skuteczność sakramentów świętych, walor pokuty i pojednania oraz innych środków zbawienia. Ta życiowa prawda wpisuje się nie tylko w historię konkretnego człowieka – zasmucając jego ducha, ale przenika także dzieje całego Kościoła – niepokojąc jego duchowych przewodników⁶.

Od początku swego istnienia Kościół przekracza te niepokoje. W oficjalnym nauczaniu wskazuje na odpowiednie środki i podaje pewne rozwiązania w świetle Objawienia. Cechą charakterystyczną i zarazem wspólną dla poruszanych w ten sposób tematów jest zachęta, wręcz nawoływanie do metanoi. Z drugiej strony zauważa się w jakimś sensie paradoksalnie znikomą powszechnie wiedzę na ten temat i – co za tym idzie – brak ukonkretnionej aplikacji treści nauczania Kościoła w życie

³ Por. tenże, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, (30.12.1988), 57.

⁴ KDK 22.

⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, (4.03.1979), 18. Papież odwołuje się tu do: 2 P 1, 4; Ef 2, 10; J 1, 14. 16; J 1, 12; J 4, 14.

⁶ W skali międzynarodowej, poza Synodami Biskupów, świadczą o tym także – powstałe po Soborze Watykańskim II – Federacje kontynentalnych Konferencji Biskupów. Tylko na przykładzie choćby 24 Zgromadzenia Generalnego Rady Konferencji Episkopatów Europy, odbytego w Simmern – 27-29 I 1994 r. i w Moguncji – 30 I 1994 r., dostrzega się (mimo złożoności problemów) troskę następców Apostołów o dobro duchowe wiernych. Por. T. Fitych, *Budowanie Wieczernika Europy*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 2(1994), nr 1, s. 125-130.

jego adresatów. Rozdźwięk ten daleki jest od wcześniej wyrażonych oczekiwań związanych z Jubileuszem Roku 2000. Czym jest zatem metanoia i jakie zajmuje miejsce w życiu chrześcijanina w perspektywie trzeciego tysiąclecia?

2. WYMIAR FORMACYJNY METANOI

Dokumenty Kościoła i refleksja teologiczna podkreślają wieloaspektowość rozumienia metanoi. „Jest więc oczywiste, że nie można adekwatnie przetłumaczyć przez jeden termin biblijnego słowa *nawrócenie*, które ma bogatą treść (hebr. *sub*; gr. *metanoia*)”⁷. Wydaje się, że dostępne opisy i stwierdzenia stanowią wystarczający materiał do opowiedzenia się za pewną jej koncepcją. **METANOIĘ** pojmuje się jako *proces, w którym chrześcijanin – pokonując rozdarcie z Bogiem, sobą samym, bliźnimi i światem – w wolności dziecka Bożego realizuje Królestwo Boże. Metanoia trwa od przemiany serca pod wpływem przyjęcia Orędzia Zbawienia⁸, poprzez poprawę życia aż po osobowe zjednoczenie z Chrystusem Zmarłychwstałym.*

Można przyjąć, że ewangeliczny termin „metanoia” implikuje wszystkie wypowiedzi Jezusa Chrystusa, gdyż zawsze mają one kontekst soteriologiczny. Można powiedzieć, że Boski Odkupiciel człowieka wołaniem o metanoię (Mt 4, 17) uroczyście inauguruje całe swe nauczanie, którego przedmiotem jest Królestwo Boże. W definicji tej nie chodzi o literalne uwzględnienie wszystkich elementów i cech metanoi, lecz o syntetyczne wyrażenie jej idei⁹. Przyjęta formuła definicji metanoi

⁷ „So wird einsichtig, daß man das reichhaltige biblische Wort Umkehr (hebräisch: schub, griechisch: metanoia) nicht adäquat mit einem Wort übersetzen kann. Umkehr ist das Ziel. Man darf die verschiedenen Einzeldimensionen jedoch nicht theologisch wegdisputieren: Rue empfinden, seinen Sinn ändern, Buße tun, sich bekehren”. K. Lehmann, *Die verlorene Fähigkeit zur Umkehr*, Communio 1978, nr 7, s. 390 (niem.); Por. (tłum. w jęz. pol.), tenże, *Utracona zdolność nawrócenia*, Communio 1984, nr 5, s. 84.

⁸ Por. H. Weber, *Allgemeine Moraltheologie. Ruf und Antwort*, Graz 1991, s. 62-63, gdzie moralista ten stwierdza: „Das Motiv dieser Umkehr findet sich nicht nur dort, wo ausdrücklich von ihr gesprochen wird, es begegnet als inneres Moment auch anderer Aussagen und Forderungen, die damit ihrerseits verdeutlichen, was mit Metanoia konkret gemeint ist”.

⁹ Wydaje się, że definicja ta odpowiada w jakiejś mierze na spostrzeżenie kard. Ratzingera: „Wenn man das Wort Metanoia übersetzen soll, gerät man sogleich in Verlegenheit: Sinnesänderung, Umdenken, Rue, Buße, Umkehr, Bekehrung bieten sich an, aber keines dieser Wörter schöpft den Gehalt des ursprünglich Gemeint aus, wenn auch Umkehr, Bekehrung am meisten den radikalen Charakter dessen erkennbar machen, worum es hier geht: einen Vorgang, der die ganze Existenz und die Existenz ganz, das heißt endgültig, in der Ganzheit ihrer zeitlichen Erstreckung betrifft und weit mehr als bloß einen einzelnen oder auch wiederholten Akt des Denkens, des Fühlens oder des Wollens meint”. J. Ratzinger, *Metanoia als Grundbefindlichkeit christlicher Existenz*,

odpowiada dynamiczno-personalistycznej koncepcji człowieka, głoszonej kiedyś przez Karola Wojtyłę w dziele *Osoba i czyn*, a dziś przez niego utrwalanej, rozwijanej i popartej autorytetem papieskim¹⁰.

Niewystarczająca powszechnie świadomość potrzeby metanoi nie dotyczy w pierwszym rzędzie szczegółowych kwestii dogmatycznych, pastoralnych czy dyscyplinarnych, ale wynika z ogólnego duchowo-moralnego kryzysu współczesnego człowieka oraz jego samozrozumienia¹¹. Jan Paweł II tak opisuje smutny paradoks współczesnej kultury: „*Jedną z najbardziej wyraźnych słabości współczesnej cywilizacji tkwi w nieadekwatnej wizji człowieka. Nie ulega wątpliwości, że to w naszej epoce napisano i powiedziano o nim najwięcej: to epoka humanizmu i antropocentryzmu. Jednakże w sposób paradoksalny, jest to również epoka niepokoїв człowieka o jego tożsamość i przeznaczenie, epoka poniżenia człowieka w stopniu przedtem nie przewidywanym. Epoka takiego deptania wartości ludzkich, jakiego nigdy jeszcze nie było*”¹².

Kościół – zatroskany o zbawienie każdego człowieka – w swej nauce nieustannie wskazuje na drogi i środki wyjścia z trudnych sytuacji w życiu osobistym i wspólnotowym jednostek, czy też całych społeczeństw. Człowiek jednak często pozostaje głuchy na głos Kościoła. Układa swoje życie poza Prawdą – według własnego, wyłącznie ludzkiego projektu. Nie tylko bowiem selektywnie odnosi się do tego nauczania – wybierając to, co łatwe, ale – nie znając jego treści – ulega obcym naukom. A przecież zbliżenie się do światła tej nauki jest niczym innym jak wsłuchaniem się w głos samego Odkupiciela: *Zmieniajcie myślenie, zbliżyło się bowiem królestwo niebios* (por. Mt 4, 17)¹³, królestwo prawdy, wolności, sprawiedliwości i pokoju¹⁴. Świa-

w: *Buße und Beichte*. Drittes Regensburger Ökumenisches Symposion, (dz. zb. pod red. E. Cl. Suttner), Regensburg 1972, s. 21; Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia* (2.12.1984) podaje kilka uzupełniających się znaczeń pojęcia „metanoia”: nawrócenie; skrucha i żal; zadośćuczynienie (26).

¹⁰ Por. S. Kowalczyk, *Personalistyczne podstawy rozwoju w encyklice Sollicitudo rei socialis Jana Pawła II*, Colloquium Salutis 1991-1992, nr 23-24, s. 126-129.

¹¹ Epoka, w której żyjemy, jest czasem wielkiego kryzysu, a jest to na pierwszym miejscu kryzys prawdy – to znaczy kryzys takich pojęć jak: miłość, wolność, dar bezinteresowny, a nawet samo pojęcie osoby. Por. A. Młotek, *Encyklika o podstawach moralności chrześcijańskiej*. (Symposium na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu), Wrocławski Przegląd Teologiczny 2(1994) nr 1, s. 120.

¹² Przemówienie na otwarciu Konferencji Latinoamerykańskiej Rady Biskupów (CELAM) Jan Paweł II, *W Ameryce Łacińskiej*, Warszawa 1980, s. 88. Por. J. Kowalski, *Chrześcijańska kultura w świetle nauczania Jana Pawła II*, Analecta Cracoviensia 1988, nr 20, s. 199-207.

¹³ Użyty tu czasownik grecki *metanoite* = zmieniajcie myślenie jest: wołaczem – trybu rozkazującego – czasu teraźniejszego niedokonanego – strony czynnej – drugiej osoby liczby mnogiej. Por. *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*. (tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski), Warszawa 1993. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Poznań-Warszawa 1983) podaje popularny termin „nawracajcie się”.

¹⁴ Por. *Piąta modlitwa eucharystyczna C, w: Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986.

tło bijące z dokumentów Kościoła daje człowiekowi także szansę, by mógł on dostrzec zagrożenie niewolą grzechu i jednocześnie przyjąć uzdrawiającą siłę metanoi.

Brak pełni, wewnętrzne rozdarcie, poczucie winy i grzeszności – to stany, z których człowiek niejako intuicyjnie szuka wyjścia przez pokutę. I chociaż ten rys ludzkiej egzystencji jest zauważalny w każdej religii, to jednak dopiero w chrześcijaństwie człowiek w pełni znajduje to, czego szuka. Na przykład pomimo tego, że w buddyzmie jest mowa zarówno o konieczności wybawienia człowieka, oświeceniu wewnętrznym – zdobywanym osobistym wysiłkiem – jak i o ascezie, to jednak człowiek napotyka bariery nie do przebiccia już to w płaszczyźnie doktrynalnej: dążąc do „wyzwolenia”-nirwany nie wie do końca czym ona jest¹⁵. Jakże inne od tej (mrocznej) wizji zbawienia okazuje się jego chrześcijańskie rozumienie¹⁶. Problem nawrócenia i pokuty jest także żywo obecny w refleksji nad ludzkim życiem, na przykład w dziedzinie literatury¹⁷.

Refleksja teologiczna posoborowa dowartościowuje samo zagadnienie *metanoi* w aspekcie formacyjnym. Pierwsze dwudziestolecie odznacza się nasiloną refleksją wokół relacji rzeczywistości pokuty (w ogólności) do „sakramentu pokuty” (tzw. „spowiedzi”) i to zarówno w płaszczyźnie interdyscyplinarnej jak i międzywyznaniowej¹⁸. W dyskusjach i opracowaniach więcej miejsca poświęca się sakramentowi pokuty i pojednania. Doprowadziło to do odnowienia jego obrzędu i znalazło swój wyraz w dokumencie Kongregacji Nauki Wiary „*Sacramentum paenitentiae*” z 1972 roku i w Nowym Rytuale Pokuty „*Ordo Paenitentiae*” (Obrzędy Pokuty) z 1973 roku¹⁹. W refleksji nad pokutą sakramentalną ciągle dominuje aspekt liturgiczno-

¹⁵ Por. I. Dec, O zbawieniu w chrześcijaństwie i buddyzmie. Sprawozdanie z międzynarodowego sympozjum z Mödling k/Wiednia (10-13.06.1981), Colloquium Salutis 1981, nr 13, s. 329, gdzie – w komentarzu do referatu *Die Bedeutung der „anderen Kraft” im buddhistischen Heilspfad* Yoshinori Takeuchi (przywódca buddyjskiego wspólnoty w Kyoto) – stwierdza się, że „Droga zbawienia prowadzi ostatecznie do nirwany, czyli do stanu, w którym transcendujemy siebie i wchodzimy w tajemniczą rzeczywistość”.

¹⁶ Por. tamże s. 328. Na tymże sympozjum referat K. Rahnera „*Das christliche Verständnis der Erlösung*”.

¹⁷ Por. J. Mouton, *Die Buße in der Literatur*, Com 1978, nr 7, s. 419-424 (niem.).

¹⁸ Por.: *Buße und Beichte. Theologische und seelsorgliche Überlegungen*, dz. zb. pod red. L. Bartsch S. J., Frankfurt am Mein 1967; *Buße und Bußsakrament. Studententagung des Klerusverbandes in St. Ottilien vom 17. bis 19. April 1972*, dz. zb. pod red. E. Feifel, St. Ottilien 1972; *Buße und Beichte. Drittes Regensburger Ökumenisches Symposium*, dz. zb. pod red. E. Chr. Suttner, Regensburg 1972; *Buße – Bußsakrament – Bußpraxis*, dz. zb. pod red. E. Feifel, München 1975.

¹⁹ Jest to wynik dziesięcioletniej pracy Kongregacji Kultu Bożego, jako odpowiedź na uchwałę Drugiego Soboru Watykańskiego w sprawie sakramentu pokuty (KK 72). Bliżej o rytuale, innowacjach w nim zawartych, samej ewolucji pokuty sakramentalnej oraz możliwościach liturgicznej aplikacji treści rytuału piszą m.in.: P. S. Iliński, *Sakrament Pokuty czyli pojednania*, Warszawa 1985, 11-45; A. Skowronek, St. Czerwik, M. Czajkowski, *Sakrament pokuty. Teologia. Liturgia*.

prawny, natomiast nadal mało dowartościowany jest kontekst formacyjny w jego szerszym wymiarze. Uwrażliwienie na ten problem jest o tyle uzasadnione, iż z teologicznego punktu widzenia sama świętość i „stabilność” sakramentu nie dopuszczają żadnego kryzysu. Inaczej rzecz się ma z konkretną praktyką pokutną²⁰.

Z kolei dekada trzecia odznacza się większym zainteresowaniem teologicznym ideą sakramentalności pojednania z uwyrażeniem inicjatywy Miłosiernego Ojca. W opisie pokuty – bez pomijania oczywiście charakteru sakramentalnego – dostrzeżona się coraz większe dowartościowanie jej formacyjnego waloru. Istotny wpływ na taki stan rzeczy ma nauczanie Jana Pawła II.

Troska Kościoła o ukazywanie wiernym waloru formacyjnego praktyk pokutnych zaznaczyła się między innymi: w encyklice Jana XXIII „*Paenitentiam agere*” z 1 lipca 1962 roku; w konstytucji apostolskiej Pawła VI „*Paenitemini*” z 1966 r.²¹ czy też w niektórych numerach takich dokumentów soborowych jak: „*Sacrosanctum Concilium*” (5-12; 105-110), „*Lumen gentium*” (3-11), „*Optatam totius*” (2-11), „*Dei verbum*” (1-6; 11). Nowsze dokumenty Kościoła, w których można dostrzec pewnej wizji *metanoi*, obficie czerpią z wypracowanej przez Sobór teorii i praktyki szeroko pojętego nawrócenia oraz – odpowiadając na znaki czasu – uaktualniają tę tematykę. Na szczególną uwagę zasługuje tu Adhortacja apostolska Jana Pawła II „*Reconciliatio et Paenitentia*” – wynik prac Synodu Biskupów z 1983 roku (opublikowana 2 grudnia 1984 r.) oraz inne dokumenty Synodów Biskupów i Kongregacji, które nie tylko systematyzują poszukiwania myśli teologicznej lat ostatnich, ale pobudzają do nowych refleksji. Dociekaniom tym przyświeca troska o jak najpełniejsze widzenie człowieka, co prowadzi do czerpania także z dorobku nauk pozateologicznych, głównie z zakresu pedagogiki i psychologii.

3. METANOIA W ŻYCIU *HOMO PASCHALIS*

Postmodernistyczne tendencje ostatniego dziesięciolecia zubożyły moralno-duchowe aspiracje człowieka. W nowe tysiąclecie człowiek ten wchodzi z uciążliwym bagażem kryzysu prawdy, miłości, wolności i odpowiedzialności – kryzysu po-

Pismo Święte. Sakramenty w odnowie, Katowice 1980, s. 127-205; 241-247; 315-358; A. Marcol, *Nabożeństwo pokutne z absolucją generalną*, *Studia Theologica Varsaviensia* 1997, nr 2, s. 241-249.

²⁰ Por. A. Nossol, *Teologiczne aspekty Synodu na temat pokuty*, *Colloquium Salutis* 1985, nr 17, s. 163.

²¹ „Szczegółowe ustalenia Konstytucji weszły do Kodeksu Prawa Kościelnego z 1983 roku. Znaczenie tego dokumentu wykracza jednak poza akt promulgacji prawa, gdyż zawiera zasadniczy wkład doktrynalny o pokucie chrześcijańskiej, jej istocie i obowiązku”. A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992, s. 15.

prawnego widzenia siebie jako osoby w jej godności, powołaniu i przeznaczeniu. Owo zagubienie siebie, własnej tożsamości, prowadzi niekiedy do zniewolenia, a więc do uzależnienia się od pożądliwości oczu i ciała oraz do pychy tego żywota. Coraz więcej mieć, dogadzać ciału i panować nad innymi – oto niewola burząca: wewnętrzny ład w człowieku; miłość do Boga i bliźniego; porządek rzeczy stworzonych. Ta rzeczywistość grzechu zaciemnia człowiekowi wizję jego życia wiecznego.

Reakcją pozytywną na niebezpieczeństwo owego zniewolenia jest dowartościowanie idei metanoi. Jest ona nie tylko imperatywem moralnym, ale przede wszystkim szansą na zachowanie w człowieku godności dziecka Bożego. Metanoia jest bowiem nośnikiem formacji osoby, jest cechą charakterystyczną *homo viator* i *homo paschalis*. Metanoia – wpisana w ekonomię zbawienia i realizowana w praktyce życia każdego ochrzczonego – jest procesem, w którym człowiek coraz bardziej przekonuje się, że ulegając *mysterium iniquitatis* (tajemnicy bezbożności) deformuje swą osobowość. A przecież grzech nie jest czymś najważniejszym, czymś co ma zwyciężać w jego życiu.

Rok Święty jest okazją do przypomnienia prawdy, że Chrystus w świetle teologii Pawłowej nazwany jest *mysterium (sacramentum) pietatis* – tajemnicą pobożności. Od 2000 lat Chrystus zwycięża grzech człowieka i wzywa go do metanoi: *Nawracajcie się, gdyż bliskie jest Królestwo Boże* (por. Mt 4, 17). Wejście Syna Bożego w dzieje konkretnego człowieka rozpoczyna w nim proces dojrzewania chrześcijańskiego. Oznacza to, że Chrystus staje się punktem odniesienia wszystkich jego spraw. Tylko wtedy możliwe jest nawiązanie z Nim, ochrona i rozwój więzi osobowej. Upodabnianie się do Chrystusa, Człowieka Nowego – w myśl wyrażonej wcześniej definicji metanoi – dokonuje się pod kierownictwem Ducha Świętego.

Nie zawsze jednak współpraca człowieka z łaskami Ducha Świętego znajduje dogodne warunki rozwoju. Jan Paweł II zauważa, że „dojrzewanie człowieka w tym życiu jest utrudnione przez uwarunkowania i naciski wywierane przez układy i mechanizmy panujące w różnych strukturach społecznych. Można powiedzieć, że w wielu wypadkach te czynniki społeczne zamiast popierać rozwój i ekspansję ducha ludzkiego, ostatecznie odrywają go od całej prawdy jego bytu i życia, której strzeże Duch Święty, a podporządkowują go władcy tego świata”²². Na tym tle narzuca się pytanie: Czy ta prawda o trudnościach, jakby nie do pokonania, osłabiających duchowy rozwój ochrzczonego, oznacza, że są jakieś granice, których człowiek siłą metanoi nie jest zdolny przekroczyć? Czy jest tu jeszcze miejsce na chrześcijański optymizm?

W świetle teologii ten antagonistyczny układ nie może być postrzegany tylko w sensie negatywnym i nie może stawiać ochrzczonego w pozycji przegranej. Jan Paweł II, nawiązując do duchowości Kościoła Wschodniego, uczy o szczególnej roli

²² Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (18.05.1986), 60.

Ducha Świętego na tym polu. Wtedy, gdy człowiek „doświadcza gorzkiego smaku swojego ograniczenia i grzechu, nie uskarża się ani nie zadręcza, bo wie, że w jego wnętrzu działa moc Boża”²³. Dzięki tej mocy człowiek jest w stanie odrzucić wszelki fatalizm grzechu. Wyzwolony wtedy z niewoli, w którą sam popadł, idzie przez życie mocą tej prawdy, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia.

Należy zatem stwierdzić, że zwycięstwo nad grzechem jest priorytetowym doświadczeniem kierownictwa Ducha Świętego. Triumf ten rozpoczyna się od zbawczego spotkania z Bogiem w „miejscu”, w którym rozpoczyna się metanoi – w ludzkim sercu. Tu Duch Święty działa jako Poczyszczyciel, Rzecznik i Orędownik, aby dzięki Jego darom: miłości, sprawiedliwości, pokoju i radości, znaleźć ostateczne urzeczywistnienie w wieczności. Waler formacyjny metanoi uwydatnia się zatem w tym eschatologicznym wymiarze daru Ducha Świętego w pełni.

Można powiedzieć, że podobnie jak 2000 lat temu za pośrednictwem Ducha Świętego Chrystus stał się człowiekiem, tak też za tym samym pośrednictwem człowiek metanoi upodabnia się do paschalnego Chrystusa. Warto przywołać tu stwierdzenie A. Maggioliniego: „*Chrystus jest ... całkowitą prawdą człowieka; i jako taki potrafi oczyścić, zasymilować, doprowadzić do pełni, a także wzbudzić nowe wartości, które nie są mu wcale obce, jako że sam stał się człowiekiem za pośrednictwem Ducha Świętego*”²⁴.

ZAKOŃCZENIE

Podjętej w tym skromnym artykule refleksji teologicznomoralnej towarzyszyła świadomość tajemnicy Kościoła przemawiającego w imieniu Chrystusa. Jego wołanie o metanoię ze względu na bliskość Królestwa Bożego trwa nieprzerwanie. Od dwudziestu wieków – w imieniu Boskiego Mistrza i wobec każdego człowieka dobrej woli – Kościół zaprasza do winnicy i posyła na żniwo. Winnicą jest serce ludzkie – choć słabe, to jednak spragnione Dobrej Nowiny; żniwem – jego świętość. Te dwie rzeczywistości łączy droga, którą przechodzi człowiek metanoi, bo „*pierwsza i najważniejsza jest ta praca, która się dokonuje w ludzkim sercu*”²⁵. W wymiarze społecznym jest to przechodzenie od *communio peccatorum* do *communio sanctorum*.

Bogata rzeczywistość metanoi sprawia, że pascha Chrystusa staje się paschą całej ludzkości, która kroczy za swym Królem i wie, że gdy przekroczy próg nadziei zbawienia, wejdzie do radości swego Pana, by miłować i być miłowanym na wieki.

²³ Tenże, List Apostolski, *Oriente Lumen* (2.05.1995), 6.

²⁴ A. Maggiolini, *Grzech człowieka*, *Communio* 1984, nr 5, s. 12.

²⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1.05.1991), 51

Summary

As a positive reaction against the growing tendency of losing the conscience of sin and weakening of spiritual and moral aspirations is the new evaluation of Christ's calling to the 'metanoia' (Mt 4,17). In this context the present research was undertaken, which had the main goal to answer the question: What is the part of metanoia in the process of person's formation? The study was based on the authoritative fonts in this subject, i.e. the official Catholic Church Documents beginning from the Second Vatican Council. The definition of the 'metanoia' guided the whole study. In the process of reaching the Christian maturity the metanoia has its remarkable formative character and the formative value in the realization of Christ's Paschal Mystery.